

Śmieję się ze swych lat

Helena Vondráčková

Człowiek tego nie wymyśli, a już blondynka jest bez szans
Co dziennikarz sobie wyśni, gdy ze mną wywiad zacząć ma
Zamiast zapytać co u fleków?, czy dobre piwo wciąż tam jest
On wiedzieć chce o moim wieku i o metrykę pyta mnie

Śmieję się ze swych lat, to nie boli ty z nami śmieję się
Śmieję się ze swych lat, śmieję do woli
I choćbyś miał sto lat
(Śmieję się ze swych lat)
O laski swoje dbaj
(Śmieję się ze swych lat)
Nie pytaj!!
Lecz nie śmieję pytać tak, nie pytaj o ilość lat- Nie pytaj mnie
!!

Nie; w końcu nic o nowej płycie, lecz spyta czy w porządku jest
?
Że się festiwal ten w Sopocie dawno zestarzał a ja nie
Zamiast nadmienić coś o dzbanku czy malowany ciągle jest?
On będzie drażył o kochanku, co ponoć miał być z wyższych sfer

Śmieję się ze swych lat...

I nikt z nich nie podejmie wątku, że złota płyta cicho szła
Lecz spyta z miną niewiniątka, czy można śpiewać tyle lat?!

Śmieję się ze swych lat...

A ty się śmieję